

# DRWĘCA

z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Droga“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. —  
Cena ogłoszeń: Wzrost w wysokości 1,50 zł z dopłatami 1,50 zł miesięcznie.  
Zawieszanie ogłoszeń 4,50 zł z dopłatami 4,50 zł.  
Droga nie odpowiada za ogłoszenia do wysłania przez.



Cena ogłoszeń: Wzrost w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 15 gr,  
na stronie 8-lamowej 20 gr, na 1 stronie 20 gr. — Ogłoszenia drobne: Naprawdę  
słowo (linia) 20 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.  
Numer telefonu: Nowemiasto 2.

Adres redakcji „Droga“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok X.

Nowemiasto-Pomorze, Sobota, dnia 13 grudnia 1930

Nr. 146

## Niemcy a Polska.

Granica polsko-niemiecka, jej geneza  
i znaczenie.

Jedni z dobrą wiarą, inni bez niej, Niemcy patrzają na dzisiejszą granicę polsko-niemiecką jako na coś monstrualnego, coś, co jest pogwałceniem praw swego narodu, ma się rozumieć, niemieckiego. Idąc nawet dalej, robią taką minę, jakby nie mogli zrozumieć, skąd politykom, decydującym o losach świata po wielkiej wojnie, mogło przyjść do głowy podobne rozstrzygnięcie kwestji.

Chcąc jak najbardziej wzmocnić w czytelnikach przekonanie, że było ono sytuacyjne, pisarze niemieccy twierdzą, że osiągnięte zostało tylko dzięki niesłychanie upartej i przebiegłej polityce polskiej, która państwu zachodnim narzuciła swoje nieprawowite dążenia.

Przemawia tu psychologia polityczna, która wybujała w Niemczech po Sedanie, psychologia ostatnich dwóch pokoleń niemieckich. Upokorzywszy Francję, podżyławszy jej pokój zwycięzców, Niemcy szybko rozwinęli w swoim narodzie sposób myślenia, według którego wszystko, co się sprzeciwia ich interesom, celom i planom, jest nieprawowite, nie ma racji bytu.

Gdyby sjańczel patrzyli byli na wojnę tak, jak Niemcy w 1870—71 roku, byłaby ona zakończyła nie na zachodniej granicy Niemiec, ale w Berlinie. Czy Niemcy sądzą, że wtedy, dyktując pokój zwycięzcom, taki, jaki Bismarck dyktował Francji, pozostawiliby oni Prusy Wschodnie jako prowincję państwa niemieckiego?...

Traktat wersalski budowano na zasadzie sprawiedliwości i na prawie narodów do stanowienia o swoim losie. Starano się granice państw uczynić zgodnymi z granicami narodów. Przy rozgraniczaniu Polski i Niemiec rewidowano granicę za granicą na podstawie cyfr urzędowych pruskich, a gdy na tej podstawie wykreślono linię graniczną, potem jeszcze ogólnie ją zmieniono na korzyść Niemiec pod naciskiem i na skutek machinacji pierwszego delegata Anglii, jej premiera, Lloyd George'a, który interesy Niemiec wziął był w szczególną swoją opiekę.

Konsekwentne zastosowanie zasady, na której oparto traktat wersalski, na niejednym punkcie znacząco zmieniło linię graniczną między Polską a Niemcami, ale wszędzie na korzyść Polski. Jeżeli Niemcy chcą tej rewizji, to widocznie chcą samą zasadę rewidować.

Pomorze jest nie tylko ponad wszelką wątpliwość ziemią polską, ale, narówni z Poznańskiem, ożywioną najmocniejszym narodowym duchem. To też zasada, którą Niemcy mogą wysunąć, żądając przyłączenia tej ziemi do Niemiec, nie może być tą zasadą, na której budowano traktat wersalski.

Mogą oni uzasadnić swe żądanie tylko w jeden sposób, mianowicie, że oni, Niemcy, chcą mieć tę ziemię, że uważają posiadanie jej za konieczne dla swoich celów i dalszych planów. Ale traktat wersalski nie był podpisywany po ich zwycięstwie, bo tylko wtedy taki argument miałby znaczenie. Zwycięzcy ma jeden tylko ratunek: odwoływać się do sprawiedliwości. W tym zaś wypadku sprawiedliwość pszećw nim przemawia.

I to nie tylko sprawiedliwość w stosunku do ziemi, która jest polską i która chce być polską. Z pretensji niemieckich przeliera i inna, stołkroć większa krzywda.

Obszar, na którym w ciągu swych dziejów wyrósł i zorganizował się naród polski, obejmuje przede wszystkim ogromną część dorzecza Odry, całe dorzecze Wisły i część dorzecza Niemna — trzech rzek, wpadających do Bałtyku. Dawne podboje marchii cesarstwa oraz idąca za nimi germanizacja i kolonizacja, późniejsze podboje Zakonu i działalność Hanzy sprawiły, że ujścia Odry i Niemna dostały się w ręce niemieckie. Jedyne ujście Wisły pozostało w rękach polskich i sąsiadująca z niem częścią brzegu bałtyckiego ocalała przed germanizacją. Rozbicie Polski i tę ziemię polską nad Bałtykiem wraz z ujściem głównej rzeki polskiej oddał w ręce niemieckie. Odzyskaliśmy ją w części

przez odbudowanie Polski po wojnie światowej, a z nią podstawę istotnej niezawisłości politycznej i gospodarczej.

Pretensje niemieckie do Pomorza to nie są pretensje do takiej czy innej ilości kilometrów kwadratowych ziemi polskiej; to żądanie na całą Polskę, na jej niezawisłość polityczną i gospodarczą. W imię czego chcą Niemcy ten potrzebny dla wymierzonego narodu i państwa polskiemu? W imię tego, żeby jakaś tam głupia prowincja wschodnio-pruska miała dogodzić za konurbację ze swą metropolią niemiecką?.. Takim strasnym kosłem, taką potworną karywdą polską miałby być chłupny taki drobiazg dla Niemców?.. Przecież to rzeczy tak niewspółmierne, że się prowadzące do śmieszności.

Lepiej od razu przyznać się, o co w istocie rzeczy chodził. Pomorze, a następnie inne ziemie

byłego zaboru pruskiego potrzebne są Niemcom jako podstawa do opanowania całej Polski, do znieszenia jej niezawisłości, a w dalszym ciągu do znieszenia jej sił narodowych.

Państwo polskie stoi Niemcom na drodze w najważniejszym miejscu. Tego się nie mówi, ale to się poważnie rozmyśla, iż dla przyszłej wielkości i potęgi Niemiec trzeba, żeby one, a nie kto inny, były zachodnim sąsiadem Rosji. Są pewni, że to im pozwoli położyć rękę na życie gospodarcze Rosji, a zarazem zbliży ich do terenu kwestji ukraińskiej, odgrywającej w ich planach pierwszorzędną rolę. Włączenie zaś obszaru dzisiejszej Rosji do imperjum gospodarczego niemieckiego dalszy im w ich przekonaniu taką pozycję, że nikimby nie śmiał im się przeciwstawić, nie baliby się nikogo.

Dawniej mówili „prócz Pana Boga“ — dziś i tego nie powiedzą. Roman Dmowski.

## Oreddie p. Prezydenta, odczytane przy otwarciu Sejmu.

Siła i rozwój państwa graniczą się na powadze i mocy dobrych praw, rządzących jego życiem. Wśród wielu koniecznych spraw, które nowo wybrany Sejm i Senat będą musieli ochować, wysuwa się na czoło naprawa Konstytucji. Konstytucja, dotąd w Polsce obowiązująca, opracowana była w zgiełku wojny zewnętrznej, wśród głębokich wewnętrznych rozbieżności. Nie była ona niezależnym dorobkiem własnego doświadczenia, własnej siły i nie okazała się dziełem doskonałym, nie dając państwu warunków dla rozwoju jego siły. Otwierając Sejm poprzedni, wskazywałem na jego zadanie położenia nowych podstaw prawu, ustalającemu harmonijne współdziałanie władz państwowych. Kiedy przyszedłem do władzy, że nie potrafię za

pomocą poprzedniego Sejmu potrzebnej dla państwa naprawy dokonać, zdecydowałem się rozwiązać Sejm i Senat i odwołać się do opinii narodu. Wybory wprowadziły do Sejmu i Senatu przedstawicielstwa w składzie znacznie zmienionym. Pozwala mi to mieć nadzieję, że nowy Sejm i Senat przystąpią z całą dobrą wolą do wszystkich stojących przed nimi zadań, a w pierwszym rzędzie podejmą wielką pracę nad naprawą zasadniczych praw, praw, rządzących Rzplcią. Z wiarą, iż Sejm będzie się kierował w tej pracy wyłącznie dobrem państwa jako całością i troską o jego, rozwój i siłę, otwieram Sejm Rzplitej.

Prezydent Rzplitej (—) Ignacy Mościcki.

## O zajściach w Sejmie podczas otwarcia sesji.

W czasie otwarcia Sejmu zaszło kilka incydentów, które podaje „Gazeta Warszawska“, pisząc:

„Gdy p. Stawek wszedł na trybunę marszałkowską, ławy lewicy: PPS, Wyzwolenia i Str. Chłopskiego oraz mniejszości narodowych były puste. Zaczął odczytywać oreddie:

— W imieniu p. Prezydenta Rzplitej.  
— Tu posypały się z ław komunistycznych okrzyki:  
— Precz z rządem dyktatury faszystowskiej!  
Precz z rządem wojny z związkami sowieckimi!

P. Stawek: Proszę się uspokoić!

Z ław Be-Be posypały się oklaski. Komuniści demonstrowali dalej. P. Stawek stał chwilę, a gen. Składkowski wyszedł z ławy rządowej i zbliżył się ku niemu. W pewnej chwili p. Stawek skinął głową, a min. Składkowski wyszedł natychmiast z sali. Tymczasem weszłem, wiodącemu ku ławom seccjalistycznym, wszedł na salę urzędnik kancelarii sejmowej p. Mieroszewicz z dwoma strażnikami, dał im znak i ci zaczęli uważać jednego komunistę po drugim. W tym momencie podszedł od ław BB. pos. Łazarski ku komunistom i uderzył jednego z nich, już zabieranego przez straż marszałkowską, w głowę. Gdy usnawo komunistów, ktoś z BB. wzniósł okrzyk „Niech żyje marszałek“, oklaskiwany przez BB.

Teraz zaczął p. Stawek czytać oreddie. Po chwili w drzwiach wejściowych zjawił się min. Składkowski, a za nim zarysowały się dwie postacie policjantów mundurowych. Było już po nie-

wieczasie, min. Składkowski zorientował się, że komunistów już niema, cofnął się, a wraz z nim wezwani przezeń policjanci.

To było zajście pierwsze. Incydent drugi powstał w chwili, gdy na wezwanie pik. Stawka objął przewodnictwo poseł Andrzej Lubomirski z BB.

W chwili wstąpienia p. Lubomirskiego na trybunę marszałkowską, na salę weszli nieobecni dotąd przedstawiciele lewicy. Przybył chory p. Dąbski, przybył na krótko pos. Daszyński, również chory. Powszechną uwagę skupili na sobie przybyli posłowie brzescy: Barlicki i Liebermann. Objął się siwą, o niedrowej cerze zlemlętej, nabrzmiałych twarzach. Wielu posłów podchodziło do nich i witało się z nimi nader serdecznie. P. Liebermann po słubowaniu opuścił posiedzenie.

Gdy wywoływano nazwiska posłów, nieraz padały słowa: „W więzieniu!“ Ostatecznie wyczerpano listę ślubujących, poczem ks. Lubomirski zarządził wybór marszałka. Teraz na sali, na ławach pojawiły się kartki:

9 września

Brześć

9 grudnia.

P. Zaremba rozdawał kartki kolegom, a plik ich rzucił na ławy BB.

O pierwszym z tych momentów Pat. referowała b. ogólnie i niedokładnie; drugi — pamiętając głębokim milczeniem. Znamienne...“ Tyle „Gazeta Warszawska“.

## Nagły wniosek Klubu Narod. i Centrolewu w sprawie Brześcia.

Klub Narodowy zgłosił nagły wniosek w sprawie uwiezonych b. posłów w Brześciu, zaś klub P.P.S. zgłosił wniosek nagły o zwolnienie uwiezonych posłów.

Wybór wicemarszałków Sejmu.

Warszawa, 10. 12. Na środowym posiedzeniu Sejmu dokonano wyboru w pierwszym głosowaniu

wicemarszałków pp. posłów Cers, Polakiewicz i Jana Pilsudskiego z ramienia B. B. W. R., dalej posła Czetwertyńskiego (Klub Narodowy) i Jana Dąbskiego (Stronnictwo Chłopskie).

15 milionów zł dla bezrobotnych.

Warszawa. Rada Ministrów wyasygnowała 15 milionów złotych z budżetu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej na zasiłki dla bezrobotnych. Z kwoty tej korzystać będą fundusze dla bezrobotnych, które uzyskują możność wypłacania zasiłków bezrobotnym i będą miały zapewnić dopływ środków w okresie sezonowego wzrostu bezrobocia, aż do końca lutego.



## Rewindykacja klasztoru O.O. Franciszkanów w Kobylinie.

Jest to pierwszy na ziemiach zachodnich wypadek odzyskania dawnej posiadłości.

Do 27 listopada r. klasztor oo. Franciszkanów w Kobylinie koło Krotoszyń został ostatecznie rewindykowany. Klasztor ten fundował w roku 1456 Wojciech i Mikołaj Kobyliniacy dla Franciszkanów. Al do upadku Polski klasztor był ważnym ośrodkiem i dla nauki i naukowego wychowania społeczeństwa. W nim bowiem mieścił się nowicjat zakonu i szkoła publiczna dla polskiej szlachty, z którą najściślejszy związek miały także wielkość świata naukowego, jak Głabe i Adam z Leśwa.

Rządy pruskie w roku 1831 zamknęły klasztor i oddały jedną część wsiady szkolnej do użytku, drugą zaś kościelną gminie ewangelickiej.

W ostatnich latach stosunki zmieniły się zupełnie. W październiku r. ub. Najazew. K. Kardynał Prymas Hładek przywrócił klasztorowi jego dawne powierzenie zakonu oo. Franciszkanów: stało się to z inicjatywą korporacji miejskich. Oo. Franciszkanie prowadzili ściśle pertraktacje ze wszystkimi współwłaścicielami klasztoru; pertraktacje te zakończono zostały ostatecznie odpowiednim aktem rejestracyjnym w dniu 27 ub. m. W historii młodej prowincji zakonnej, na ziemiach zachodnich, jest to pierwszy wypadek odzyskania dawnej posiadłości. Przyczynił się do tego magistrat z p. burmistrzem Malczewskim na czele oraz poprzednia i obecna rada miejska, władze szkolne z p. inspektorem Kwastem, a nadto p. mec. Tarłeki z Krotoszyń.

(Od red. Należyby teraz życzyć, aby na naszym terenie tu w Łąkach nastąpiła taka sama rewindykacja własności Oo. Franciszkanów.)

### Nierozważność podwyższenia komornego w obecnej sytuacji.

Związek lokatorów Rzeczypospolitej podjął akcję w związku z zapowiedzianymi projektami podwyżki komornego.

Opracowany został obszerny memoriał do rządu, w którym zróżniczenia lokatorskie wskazują na niemożliwość podniesienia komornego wobec niskiego poziomu płac w kraju.

Lokatorzy proszą o przeprowadzenie specjalnej akcji, mającej na celu stwierdzenie, jaką część budżetu w poszczególnych gałęziach pracy stanowią dla rodzaju robotniczych i urzędniczych stawki komornego.

Celem złożenia tego memoriału udaje się w przyszłym tygodniu specjalna delegacja związków lokatorskich do prezydium Rady ministrów oraz ministrów skarbu, spraw wewnętrznych, robót publicznych i pracy.

### Wejście w życie nowych taryf kolejowych w komunikacji z zagranicą.

Ostatnio ukazał się nowy Dłonek taryf i zarządzeń kolejowych m. in. komunikacji, zawierający szczegółowe postanowienia dotyczące zmian w taryfach osobowych, bagażowych, towarowych i ekspresowych w komunikacji kolejowej między Polską i szeregiem innych państw. Nowe taryfy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

I tak: zmiany w taryfach nastąpią w komunikacji osobowej, bagażowej i ekspresowej pomiędzy Polską a Węgrami oraz Polską a Jugosławią; zmiany w międzynarodowej taryfie osobowej i bagażowej pomiędzy Anglią, Francją i Belgią a Polską, Łotwą i Estonią; uzupełnienie międzynarodowej taryfowej taryfy towarowej na przewóz węgla kamiennego i koksu na zasadzie porozumienia polsko-węgierskiego o węgiel kolejowy; uzupełnienie taryfy na przewóz towarów i zwierząt pomiędzy stacjami kolei niemieckich i stacjami kolei ZSSR. przez Polskę i obszar W. M. Giełńska; uzupełnienie taryfy na przewóz towarów i zwierząt z Polski do ZSSR i odwrotnie tranzytem przez Polskę — na zasadzie porozumienia z niemiecko-polsko-sowieckim związkiem kolejowym.

Ponadto Dłonek taryf wprowadza zmiany w taryfie kolejowej na przewóz towarów i zwierząt w górnoląskiej komunikacji węgelskiej oraz zmiany taryfy kolejowej na przewóz towarów w polsko-górnoląsko-niemieckiej komunikacji kolejowej.

### Zarybianie węgorzem wód na Pomorzu i w Południowym.

Wielkopolskie i Pomorskie Towarzystwo Rybackie w Bydgoszczy wzorem lat ubiegłych przystępuje do przeprowadzenia akcji zarybiania węgorzem wód, położonych na terenie województw Poznańskiego i Pomorskiego.

Dzięki kilkunastoletniej praktyce i zastosowaniu na podstawie zdobytego doświadczenia, udoskonaleniom — można stwierdzić, iż narybek węgorza może być dostarczony nawet do najodleglejszych punktów dostawy w stanie zupełnie dobrym.

Cena narybku jest niesłychanie niska, gdyż za 1 kg. (około 4000 sztuk) wynosi loco punkt rozdzielczy w Bydgoszczy, przy zamówieniach do 1 kg. 64 zł., od 1 kg. do 2 1/2 kg. 62 zł., ponad 2 1/2 kg. 60 zł.

Zamówienia na narybek przyjmuje się tylko do 1 stycznia 1931 r. Nabywcom należy się dogodnych warunków spłaty. Członkowie Towarzystwa korzystają z 5% ulgi od wyżej podanych cen narybku.

Po wszelkie informacje i po blankiety zamówieniowe należy zgłaszać się pod adresem: Wielkopolskie i Pomorskie Towarzystwo Rybackie. Bydgoszcz, Kwiatowa 4. tel. 14-26.

### Kolonje letnie dla dzieci.

Według obliczeń prof. dra Wierzejewskiego kalek i uboższych dzieci w Polsce jest ich 60 000.

Według statystyk Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dzieci chorych na krzywiznę mamy u nas ca. 170 000, ze skrzywieniami kręgosłupa ca. 220.000. niezalecane od chorzeń innych.

Miejsc zaś do leczenia takich chorzeń w g. ankiety M. Spraw Wewn. Dep. V. Służby Zdrowia jest w Polsce zaledwie: starych sanatoryjnych 577, sanatoryjnych, latych 430, w tym uzdrowiska, prowadzone przez kolonje leczniczą dziecięcą im. dr. Brudzińskiego przy drodze w Backu: sanatoryjne 200 miejsc, sezonowe 400 miejsc.

Mimo tak niesłychanie małej ilości miejsc sanatoryjnych, miejsca w sanatorjach tam nie zawsze są wypełnione, gdy jak to wyrażnie z cyfr przytoczonych wynika — tysiące dzieci nie są leczone wcale, nie są skierowywane do sanatoryjnego leczenia.

Wynikiem tego jest przedewszystkiem nieświadomość szerszego ogółu, a nawet p. lekarzy, że uzdrowiska takie, jak nasze, letnie, że dzieci znaleźć mogą skuteczną kurację i ratunek i nawet naukę w Sanatorjum, urządzonej zupełnie nie gorzej — może pod wieloma względami lepiej niż uzdrowiska zagraniczne.

### Nędza wśród Polaków na wyspie Kubie.

Nowy Jork. Prasa polska podaje wiadomość, iż ks. Ignacy Dudziak wyjechał po Nowym Roku z misją do Polaków, żyjących podobno w wielkiej nędzy na wyspie Kubie, dokąd wywieźli ich nieuczciwi agenci emigracyjni, obiecując im łatwy wjazd do Stanów Zjednoczonych.

Od gwałtów można się uchronić! — Kupujcie nalepki przeciwgruźlicze! — Chronmy dzieci przed gruźlicą! — Kupujcie nalepki przeciwgruźlicze!

dziwie katolikami! Bądźmy katolikami w całej pełni! Bądźmy Kościół Chrystusowy! Budujmy i pielęgnujmy żywy Kościół Chrystusowy we własnej duszy i w duszach bliźnich swoich! Sztandar wiary Chrystusowej nośmy wysoko i godnie! Bracia naszych, osłabionych na duchu, krzepmy, podważmy i wzmacniajmy!

Niechaj nie będzie zagrożonej duszy katolickiej, do którejby przez nas nie dotarł duch apostołstwa Chrystusowego, by ją ocalić, ożywić i zdobyć dla Chrystusa Pana. — Przecież, że zbawi dusze brata swego, własną swoją zowoli duszę!

Powinny być pasterski został wydany w 2-ich językach, po polsku i po niemiecku.

### Ogłoszenie J. E. Ks. Biskupa Jasieńskiego do młodzieży.

Ożywiona wola o dusze ludzkie, a w szczególności o dusze młodzieży, jakie świadkami jesteśmy, wymusza nas, jako skarbu w nich się kryje. Mogą one stać się błogosławieństwem narodu, gdy Chrystus w nich panuje lub zadatkem jego ruin, gdy z wiarą, obowiązkiem i cnotą bierze ona rozbrat.

W płoczu naszej osterkiej pilnie śledzimy zasady, jakimi się kieruje młode pokolenie, uważnie baczmy na to, jakimi drogami ono chęć i wszelkiej pracy dołoży, by młodzież wychowaną była na niewzruszonym dogmacie katolickim i w atmosferze cnot Chrystusowych.

Idealy moralności chrześcijańskiej, szlachetne porywy młodości i zapal sił młodzieńczych, muszą stać się dla naszej młodzieży katolicko-polskiej kuźnią dobrą, zapalem do nauki i źródłem cnot obywatelskich. Mamy, chwala Boga, w diecezji naszej Katolicki Z. Młodzieży Polskiej, oparty na zasadach wyżej wymienionych, jego wzrostu i rozwoju pragniemy, by przez nich przygotować dobrych katolików w czynie i działaniu pracowników na niwie ojczyzny.

Związek ten dnia 30 listopada obch. d. uroczyste święto swego Patrona, św. Stanisława Kostki i „Dzień Młodzieży” zrazem. Ten żywy sztandar Świętego Młodzieńszczyzny nasz Wam, zrzeszeni w Katolickim Związku Młodzieży Polskiej, będzie drogowskazem życia i pracy, modlitwa ku czci Świętego alech się stanie potrzebą Waszych serc i niech Was porusza do służby Boga i ofiarnej pracy dla Polski.

„Wzmacniajcie się w Panu”, by plan Waszych usiłowań był obfity, a duch Wasz czysty i mężny.

Błogosławie Waszym kierownikom, rodzicom Waszym i całemu zastępowi młodzieży z serca, byście byli Chrystusowi.

Włodzimierz, Biskup.

### Dar dla Ojca św.

Wikariusz apostołski Małych Wyp. Sundańskich przywiózł Ojca św. wielką kolorową szarfę, utkana specjalnie przez miejscową królową, która osobiście wzięła i swoją pracę wikariuszowi, pragnąc złożyć w ten sposób hołd Papielowi.

# NASZ PRZYJACIEL

Dodatek do „Drweca”.

Rok III. Nowemiasto, dnia 13 grudnia 1930. Nr. 50

Na niedzielę III. Adwentu.

## EWANGELJA,

napisana u św. Jana, w rozdz. I w. 19-28.

W on czas posłali Żydowie z Jerozolimem Kapłani i Lewity do Jezusa, aby go spytali: któś ty jest? I wyznał, a nie zaprzął; a wyznał, że jest Chrystus. I spytali go: cóż tedy? Jesteś ty Eliasz? I rzekł: nie jestem. Jesteś ty Prorok? I odpowiedział: nie. Rzekł mu tedy: Ktoś jest, żebyśmy dali odpowiedź tym, którzy nas posłali? Co powiadasz nam o sobie? Rzekł: Jam głos wołającego na puszcy: Prostujcie drogę Pańską, jako powiedział Izajasz Prorok. A którzy byli posłani, byli Faryzeuszów. I pytali go, a mówił mu: Czemże tedy chcesz, jeśliś ty nie jest Chrystus ani Eliasz ani Prorok? Odpowiedział im Jan, mówiąc: Jać chęć wada; ale w pośrodku was stać, którego wy nie znacie. Ten jest, który za was przyjdzie, który przedemną stać się, którego ja nie godzę, żebym rozwiązałem zemyka jego. To się działo w Betanji za Jordaniem, gdy Jan chrzcił.

## Dla jakich ludzi głos św. Jana był głosem wołającego na puszcy?

Sam św. Jan Chrzcielca wedle dzisiejszej Ewangelji św. oświadcza: „Jam głos wołającego na puszcy. Prostujcie drogę Pańską, jako powiedział Izajasz prorok”. Uprzymiarnijmy sobie, jacy to ludzie owego czasu nie słuchali głosu Janowego.

Nasamprzód byli to Saduceuszowie. Była to sekta żydowska na pół pogańska. Podobno jakiś Sadok był jej założycielem, stąd jej nazwa. Powiadał on, jak zaręcza św. Paweł apostoł, „iż nie masz zmartwychwstania ani anioła ani ducha”. Byli to ludzie, całkiem oddani zmysłowości i doczesności. Wyrzucili przeto z utworzonej przez siebie religii wszystko to, co im przypominało świat wyższy. Odrzucili Boską powagę Starego Testamentu z wyłączeniem pięciu ksiąg Mojżeszowych, w których, jak utrzymywali, nie ma o zmartwychwstaniu. Zaprzeczali też nie-

## Nowy krok antypolski.

Szereg związków i instytucji niemieckich, które zajmują się intensywnie propagandą w Niemczech na rzecz niemieckich granic i propagandą rewizjonistyczną w Niemczech wydało memoriał w językach: niemieckim, francuskim i angielskim, poświęcony t. zw. „Ostproblem“. Pierwszą część memoriału zajmuje się wykazaniem niemożliwości utrzymania obecnego stanu rzeczy na wschodzie Rzeszy z punktu widzenia gospodarczego, kulturalnego oraz narodowego, druga część za to ma udowodnić, że mniejszość niemiecka w Polsce oraz na Litwie jest „systematycznie uciskana i pozbawiona praw“. Dowody na to czerpie memoriał z dziedziny mniejszościowych spraw szkolnych w Polsce, „ucisku“ na Śląsku w okresie ostatnich wyborów oraz w rzekomej gnębieniu ewangelików niemieckich na Śląsku. Nistrudno uzmyslić sobie, na jak kruchych podstawach oparty jest wspomniany „memoriał“, czerpiący dowody na „ucisk“ rzekomych mniejszości niemieckiej w Polsce. Na systematyczne ataki niemieckie trzeba odpowiedzieć zorganizowaną akcją, która musi wykazać, że niemieckie pretensje oraz ataki są sztuczne, są po to jedynie, by odwrócić uwagę opinii europejskiej od istotnego stanu rzeczy w dziedzinie ochrony praw mniejszości narodowych (w tem mniejszości polskiej) w Niemczech. Obłuda i fałszywe kroczyły zawsze za polityką niemiecką. Działaj mamy do czytania za zjawiskiem podobnym. Trzeba więc mieć oczy i uszy otwarte, by nie być zaskoczonym w decydującej chwili przez chyrego i obłudnego wroga.

### Jak się popiera niemiecką w Polsce.

Nie był dla nas nigdy tajemnicą fakt bezpośredniego finansowania niemieckiej w Polsce przez rozmaite czynniki z Rzeszy i pośredniego popierania w ten sposób akcji niemieckiej poza granicami Rzeszy przez utrwalenie tej niemieckiej na terenach, które stoją w ośrodku oficjalnej niemieckiej akcji rewizjonistycznej. Stosunkowo znaczne świadczenia na teren Polski daje m. in. „Gustav Adolf Verein“, który świeżo ogłosił sprawozdanie z dotychczasowej swej działalności w r. b. (1930). Jak z tego sprawozdania wynika, na teren Polski wysłano (dla popierania jedynie prac religijnych i kościelnych, lutersko-ewangelickich) 254.000 marek czyli z górą pół miliona zł, (na Czechosłowację przeznaczono 95 tys. mk., na Litwę 100 tys. mk.).

### W sprawie przywozu towarów z W. M. Gdańska

Izba Przemysłowo Handlowa w Grudziądzu podaje do wiadomości i fer zainteresowanych, że nie-

dozwolony jest przywóz z W. M. Gdańska do Polski towarów pochodzenia niemieckiego, które W. M. Gdańsk sprowadza z Niemiec na podstawie przyznanych mu specjalnych kontyngentów przywozowych. Kontyngenty te obejmują towary ze wszystkich pozycji taryfy celnej, wymienionych w rozporządzeniach Rady Ministrów z dnia 17. VI 1925 w sprawie zakazu przywozu niektórych towarów (Dz. U. R. P. 61) 1925 poz. 430) i z dnia 11. VII 1925 (Dz. U. R. P. 59) 1925) za wyjątkiem poz. 17, 103 pkt. 3 i 152 pkt. 2, 5, na które W. M. Gdańsk kontyngentu nie posiada.

Natomiast dozwolony jest przywóz z Gdańska wszelkich towarów pochodzenia polskiego i gdańskiego oraz tych towarów, które Gdańsk sprowadza na podstawie ogólnych kontyngentów przywozowych.

### Rodacy ze Stambułu a „Miesiące Pomorza“.

Rodacy nasi w Turcji, dokumentując łączność swą z społeczeństwem polskim w ogólnej ciemności na cele obrony Pomorza przed zakusami niemieckimi, przesłali zebraną w drodze zbiórki sumę zł. 371,40 do dyspozycji Związku Obrony Kresów Zachodnich. Kwota powyższa została przeznaczona na cele „Miesiąca Pomorza“. Piękna manifestacja uczuć Polaków ze Stambułu zasługuje na szczególne podkreślenie i naszą gorącą wdzięczność.

### Necne koncerty Paderewskiego we własnym wagonie.

Jak wiadomo, znakomity artysta, Ignacy Paderewski, podróżuje po Ameryce we własnym wagonie salonowym. Mistrz ma zwyczaj głośno w nocy grać dla siebie i posłada w wagonie salonowym fortepian. Bardzo często państwo Paderewscy zatrzymują się na stacjach kolejowych i nocują w wagonie. Wówczas p. Paderewski dwie do trzech godzin gra w wagonie, dokoła którego gromadzą się najpierw kolejarze, a następnie i podróżni, oczekujący na swe pociągi.

Jak donoszą pisma amerykańskie, w Bostonie zgromadził się dokoła wagonu salonowego, odstawionego na boczny tor, tak wielki tłum ludzi, że musiano sprowadzić policję celem niedopuszczenia do jakiegokolwiek wypadku na dworcu kolejowym, przez który co kilka minut przebiegają pociągi.

### Niewytłumaczone wypadki śmierci wśród ludzi i zwierząt.

Bruksela. Dziennik „Le Peuple“ przynosi wiadomość o 34 niewytłumaczonych wypadkach śmierci w okolicy Leodjum. Prócz tego zachorowało 10 osób, które umieszczono w szpitalach. Omawiając te wypadki dziennik „Le Soir“ wysuwa hipotezę, że w panującej w tych okolicach mgłę rozprzestrzenia

się jakiś nieznan i szkodliwy gaz. Dochodzą wiadomości, że duża ilość zwierząt domowych w tych okolicach padła.

W okolicy Engels zanotowano 16 zgonów osób w wieku od 30 do 70 lat. Przyczyną zgonów miała być gęsta mgła, niepozwalająca na odróżnianie przedmiotów już w odległości 1 go metra. Dodać należy, że wszystkie zmarłe osoby cierpiały na astmę.

### Ojciec św. wezwał ludy do pokoju i rozbrojenia.

W związku z przewidywaną encykliką Ojca św. o pokoju i (pośrednic) o rozbrojeniu, przedstawiciel agencji „Associated Press“ w mieście watykańskim donosi: „Choćby oficjalnie kłó watykańskie nie są polifonowane o treści encykliki, to jednak paruje przekonanie, że będzie ona miała charakter cędzia do chrześcijaństwa z okazji Bożego Narodzenia, orędują, które da wyraz ubolewaniu z powodu wyścigu zbrojeń i wezwał do pokoju i do pojednania. Już od pewnego czasu nieliczne osoby, cieszące się zaufaniem papieża, wiedzą, że chce on być dokładnie poinformowany o pracach przygotowawczej komisji rozbrojenia w Genewie.

### Upadek ze schodów przywrócił wzrok, słuch i mowę.

Jeden z żołnierzy angielskich, Benjamin Durston, doznał podczas wojny skutkiem eksplozji granatu niemieckiego tak ciężkiego wstrząsu nerwowego, iż stracił nagle wzrok, słuch i mowę. Nieszczęśliwy ten ślepiec i głuchoniemny żył odąd przez 12 lat w Tinsley w posalowania godnym stanie.

Onegdaj inwalida wojenny spadł przypadkiem ze schodów, przyczem doznał złamania ręki. Gdy z trudem największym podniósł się z ziemi, przekonał się ku olbrzymiemu swemu zdumieniu i radości, iż raptownie, skutkiem tego upadku, odzyskał wzrok, słuch i mowę.

Wypadki podobne zdarzyły się w czasie wojny nierzadko, są to wypadki, wywołane nagłym, gwałtownym wstrząsem nerwowym, zaliczanym przez medycynę do wstrząsów historycznych. W takich wypadkach zdarza się, że powrotny silny wstrząs nerwowy doprowadza do samolstnego, natychmiastowego wyleczenia. Przypadki te są dzisiaj przez neurologów fachowców jako czynnościowe (funkcjonalne) rozpoznawane (w odróżnieniu do zmian organicznych), i odpowiednio, z reguły skutecznie, leczone.

## „Trzymajmy się morza“.

Staszic — Przestrogi dla Polski.

śmiertelności duszy. Jak Epiurejczycy między poganami, tak Sadecuszowie wśród żydów tylko ciała służyli. Nie dziw, że ludzie, tak myślący i żyjący, nie zwateli wcale na głos Jana św., wzywający ich do pokuty, a jeżeli z ciekawości słuchali, to chyba drwiniłi strolchi z niego.

I dziś nie brak takich ludzi światowców. Oni Boską powagę Chrystusa Pana i świętego jego Kościoła odrzucają. Nie wierzą w Boga ani w nieśmiertelność duszy, choć te prawdy sam zdrowy rozum wskazuje, albo choć te prawdy przypuszczają, do nich życia swego nie stosują. Słuszą tylko ciała, zmysłowości swej dogadzają wedle możności. Ich Bogiem to przyjemności życiowe i zmysłowość.

Dalej, za czasów Janowych głosu jego nie słuchali pyszni i zaślepieni Faryzeuszowie. Wypełniali przepisy zakonu co do litery, ale duchem jego się nie rzadzili. Modlili się głośno i publicznie, dawali jałmużnę w oczach wszystkich ludzi, pokazywali umartwienie swojego postu na twarzach. Ale to czynili nie na chwałę Bożą, lecz, aby zyskać uznanie i poklask publiczności. Kiedy św. Jan na puszczy wystąpił z wzywaniem do pokuty, przybywali do niego też Faryzeuszowie i słuchali go, nawet dali się przez niego ochrzcić na znak pokuty. Ale szczerze pokutować i wydać owoce godne pokuty pyszni Faryzeuszowie wcale nie uważali za potrzebne, bo mieli siebie samych za sprawiedliwych. Słuchali z uwagą św. Jana, ale do jego nauki się nie stosowali. I po chrzcie Pokuty się nie poprawili.

Takich Faryzeuszów nie mało znajduje się i teraz między prawowiernymi chrześcijanami. Odmawiają swoje pacierze, poszczą według przykazania kościelnego, dadzą też czasem jałmużnę. Chodzą do kościoła na nabożeństwo, spowiadają się też i Komunię św. przyjmują, choć rzadko, słuchają też słowa Bożego. Ale na tem poprzestają. Pełni miłości własnej, nie widzą swoich ulubionych błędów. Słowa kaznodziel do bliźnich, a nie do siebie stosują i wcale się nie poprawiają. Mają się za lepszych nad innych. Nie przejmują się tą prawdą, że powinni Boga miłować nadewszystko, z całego serca, z wszystkich sił, że miłować trzeba bliźniego jak siebie samego, dobrze mu życzyć, w potrzebie wspierać, a w złem nie krzywdzić, miłowicie też nad niego się nie wynosić i nim nie pogardzać; że i siebie samych miłować mają, ale dobrze uporządkowaną miłością, tj. przedewszystkiem o zbawienie duszy swojej się troszczyć, coraz wyżej postępować na drodze do doskonałości. Chrystus Pan wyrzucił powiada: „Jeśli nie będzie obfotowała sprawiedliwość wasza więcej niż Pisma uczonych i Faryzeuszów, nie wnikniecie do Królestwa Niebieskiego“.

## List Pastorski Biskupa Śląskiego.

J. E. Ks. Biskup Stanisław Adamski z racji swego Ingresu do diecezji wydał list pasterski do swych wiernych.

W pierwszej części swego listu Ks. Biskup poświęca serdecznie wspomnienia oraz oddaje hołd pracy i zasługom dla diecezji swych poprzedników, pierwszego biskupa śląskiego, obecnego Kardynała Prymasa Polski oraz zmarłego biskupa śląskiego, śp. ks. Lisieckiego — Następnie ks. Biskup zapowiada, że będzie prowadził dalszą budowę katedry, rozpoczętą przez jego poprzedników. — Nie innymi drogami, pisze ks. Bisk., lecz śladami poprzedników swoich pójdę i ja, obecny Wasz Pasterz, z woli Bożej Bisk. Śląski. Dzieło rozbudowy diecezji, rozpoczęte chwalebnie przez poprzedników moich, z pomocą Bożą poprowadzę dalej — Gotąco pragnę, aby tyle nowych, chociażby najskromniejszych, w naszej diecezji powstało kościołów, ile seminarjum duchowne godnych opuściło kapłanów, by mimo wzrostu liczby wiernych, ani brak świętyń, ani brak kapłanów nikomu nie mógł utrudniać spełniania obowiązków religijnych.

Wśród dzieł, rozpoczętych przez pierwszych Biskupów Śląska, czeka dokończenia najwspanialszy pomnik wiary i jedności nowej diecezji śląskiej — Katedra ku czci Chrystusa Króla.

Wzręcząc kościoły nowe, prowadząc budowę katedry, stwarzając gmach śląskiego seminarjum duchownego, Biskupi śląscy nigdy ani na chwilkę nie zaniedbali głównej działalności Biskupów budowania żywego Kościoła Chrystusowego w duszach wiernych swych — On to, żywy Kościół, jest pierwszym i jedynym celem pasterskiej naszej pracy, tamte kościoły i gmachy mrowane tylko koniecznym do wyższego celu są środkiem.

Spółczeństwa nowoczesne ciężko przechodzą chwile — Jak rak toczy się choroba moralnego rozkładu, społecznej niesprawiedliwości, nienawiści wzajemnej. — Zatraca się tylko poszanowanie, ale i uznanie potrzeby porządku społecznego. — Środki, które mi państwa mogą przeciwdziałać rozkładowi, nie stęgają do źródła choroby — choruje bowiem dusza ludzkość na skutek oddalenia się od źródła zdrowia sumień ludu i sił, od porządku Chrystusowego.

Jedyną mocą, która może uzdrowić sumienia i dusze ludzkie — to Kościół katolicki. — Jedyny sposób uzdrowienia społeczeństw, chorych wskutek braku stałych zasad — to przywrócenie we wszystkich dziedzinach życia niezmiennych praw i przykazań Chrystusowych. — Jedyną zaś lekarstwem dla dusz i sumień schorzałych to włączenie do żywego Kościoła Chrystusowego, by poczęła w nich znów krążyć uzdrawiająca siła krew Chrystusowa.

Pierwszy to mój list pasterski — pierwsze moje podziękowanie się Wam, Czelogodni Braćmo Kapłani, Wam, Ukochani Diecezjanie moi, Wam, Zgromadzeniom Zakonnym, tak pięknie i pożytecznie współpracującym na niwie Chrystusowej i Wam, związkom, stowarzyszeniom katolickim i zakładowi, pracującym na chwałę Bożą w naszej diecezji.

W pierwszym swoim liście, pomijając wiele innych naglących, niezmiernie wagi spraw — całą uwagę Waszą pragnęłam zwrócić na najważniejszą, największą i podstawową sprawę: Bądźmy praw-

# WIADOMOŚCI.

Nowe miasto, dnia 12 grudnia 1930 r.

Kalendarzyk. 12 grudnia, Piątek, Aleksandra m.  
13 grudnia, Sobota, Łużył p. m., Otyłł p.  
14 grudnia, Niedziela, 3 Adwentu.  
Wschód słońca g. 8 — 5 m. Zachód słońca g. 15 — 44 m.  
Wschód księżyca g. — — m. Zachód księżyca g. 12 — 44 m.

## Bacność!

Zwraca się uwagę, iż z dniem 15 grudnia r. b. upływa termin wniesienia podań na zezwolenie wykupu świadectw przemysłowych niższych kategorii.

Podania, wniesione po 15. XII. rb., nie będą rozpatrywane.

## Z miasta i powiatu!

### Zwolnienie i ostatniaga z aresztowanych Młodych OWP.

Nowe miasto. W czwartek zwolniony został i ostatni z aresztowanych Młodych OWP. p. St. Leski, przesiadawszy prawie 5 tygodni w areszcie. Przybyłemu wieczorem na dworzec do Nowogomłasta zgotowano owocny przyjęcie. Odwiedzono go w licznym towarzystwie z Nowogomłasta do Lubawy do chorej matki, która rozchorowała się na skutek tak długotrwałego „siedzenia” do przeprowadzenia którego potrzeba było aż całej pięć tygodni. Zresztą sprawa ta ze sposobem prowadzenia tego „siedzenia” u Młodych OWP. będzie miała jeszcze swój epilog przed sądem i niezawodnie głośnie echem odbije się szeroko i daleko, podobnie jak sprawa warszawska. Jako osobliwość zaznaczyć wypada, że wśród licznej publiczności, przybyłej na dworzec na powitanie (tak długo w areszcie trzymanego, a wreszcie zwolnionego, znalazł się przypadkiem i p. Starosta i p. Sikorski z Rakowic.

### Sympatyczne przedstawienie działki szk.

Nowe miasto. Ponure i smętne dal adwentowe starała się nam urozmaicić miejsc. szkoła powszech. urządzeniem przedstawienia teatralnego, pierwszego po kilkoletniej przerwie w niedzielę, d. 7 bm., na własne posiedzenie w sali gimnastycznej. Scena ta, oddana do użytku szkoły w stanie zupełnie surowym, dzięki zastępowemu w tej sprawie byłemu naucz. tej szkoły, a obecnemu prof. gim. w Kole, p. Leszczy-Przywarze oraz energicznemu wysiłkowi kierownictwa szkoły i całego grona naucz. przybrała wygląd okazali, estetyczny i robi bardzo miłe wrażenie na widzu.

Wykonanie programu wyłącznie przez dzieci w całej jego rozciągłości przedstawiało się imponująco. Szczególnie silny był „taniec kwiatów”, wykonany przez nasze malutkie artystki w bardzo pomyslowych i efektownych kostiumkach. Świątka wymowa, dykcja, orientacja i pewność siebie grających budowała na duchu widzów i czytała naszym milusińskim jeszcze bardziej nam drogim i ukończonym. Miło nam było przekonać się, że w naszej szkole powszechnej tętni życie i że mówiąca praca wydaje świetne owoce, choć w ukryciu i bez rozgłosu.

Tak amatorzy i amatorzy, jak i inicjatorzy świetnie wywiązali się ze swych zadań.

Jednak smutek wrażeń odniósł każdy obserwator, widząc połowę sali świecącej pustkami. Zabrakło nawet tych obywateli i ludzi, którym wychowanie młodzieży wszystkich warstw szczególnie winno leżeć na sercu i którzy swoim wpływem moralnym i materialnym powinni dobrą sprawę popierać. Tego rodzaju objawy należałoby po imieniu nazwać co najmniej naganną obojętnością.

Mamy jednak nadzieję, że to nie zniechęci inicjatorów do podjęcia nowych trudów i poświęceń w tym kierunku.

### „Wolga, Wolga“ (Zagłada Rosji).

Nowe miasto. „Wolga, Wolga“ (Zagłada Rosji) oto program niedzielny tuż kina, który zelektryzował nie tylko całe miasto, ale i okolice. Jest to potężna epopeja wielkiej miłości i wielkiej nienawiści Stańki Razina.

### Pożar.

Nowe miasto. Wczoraj, 11-go bm, około godz. 10 i pół wieczorem wybuchł pożar u p. Napórkowskiego przy gł. dworcu. Spłonęła stodoła wraz z mieszkaniami się tam maszynami i narzędziami roln., pozostawione w niej zapasy stomy. Na miejsce pożaru pospieszyli Straże ogłowe z Nowogomłasta, Nawry, Bratjana i Kurzetnika, dzięki którym zdołano uratować szopę i inne zabudowania.

Przyczyna pożaru dotąd nieznaną.

### Z ostatniego jarmarku.

Nowe miasto. W ubiegłą środę odbył się tu jarmark tak kramaj, jako i na konie i bydło. Kramaj targ był wprost nabity straganami z różnorodnymi, przeważnie tandecznymi towarami — tak, iż między poszczególnymi rzędami straganów, wobec wielkiej liczby tłumu, przybyłego na targ z okolicznych wiosek, czemu sprzyjała pogoda, trudno się było przedostać. Potrzeby pory zimowej zniewały do zakupów domowych, zwłaszcza co do odzieży — choć brak środków pieniężnych, zmniejszało do ograniczeń się do najniezbędniejszych rzeczy.

Jednak smutny zwów, stale obserwowany już od lat objaw, że nasz lud, zwłaszcza wiejski, na jarmarku zaspokaja zwykle swe odczuwane potrzeby przeważnie u żydów, których zwów wielka moc ślągujeła na ostatni jarmark. Ież to tak dziś rzadkiego grosza zgła niepotrzebata powądrowato zwów do kieszonki wrogu nie tylko chrześcijaństwo, ale w znacznej mierze i nasza Ojczyzna. Oj, jak tu potrzeba uświadomienia i pouczenia ze strony młarodajnych czynników, aby tu spowodować zmianę na lepsze!

Targ na bydło i konie był też dość licznie obsadzony, jednak ruch, zwłaszcza wśród koni, był słaby. Sprzedano około 60 krów, 100 koni, 16 kóz. Piaczo za krowy od 250—450 zł, za buhaję od 40—46 zł za całtaz, za konie od 40—500 zł, kozy 15—25 zł za sztukę.

### Podziękowanie.

Nowe miasto. Za łaskawe i bezinteresowne wypożyczenie materjałów, służących do dekoracji sali Hotelu Polskiego na urządzony w dniu 9 listopada rb. bal jestenay, składamy p. Bolesławowi Janikiewiczowi i Fr. Sypniewskiemu nasze najserdeczniejsze podziękowanie. Zarząd Związku Pracowników Kupieckich w Nowemmieście.

### Nominacja.

Nowe miasto. Postanowieniem Pana Ministra Sprawiedliwości z dnia 22. 11. 1930, został p. Jan Michliński, sekretarz sądowy tuż. Sądu Powiatowego, ustanowiony tłumaczem przysięgłym dla języka niemieckiego w Okręgu Sądu Apelacyjnego w Toruniu z siedzibą w Nowemmieście.

## PROGRAM

uroczystego obchodu propagandy na rzecz „Miesiąca Pomorza“ w Lubawie w niedzielę, dnia 14 grudnia 1930 r.

Godz. 11.30 przed południem.

Zbiórka wszystkich towarzyszy ze sztandarami i cechów oraz szkół na rynku, gdzie odbędzie się przemowa. Po przemowie odbędzie się pochód przez miasto przy dźwiękach orkiestry tuż. Seminarjum.

Godz. 19.30 (7.30 wieczorem).

Uroczysta wieczornica na sali p. Kowalskiego. Odegrana zostanie po raz drugi historyczna sztuka „Gwiazda Syberji“. Na wieczornicy przygrywać będzie orkiestra Seminarjum pod batutą prof. p. Grabowskiego. Rowież chór seminarjalny odśpiewa kilka patriotycznych pieśni.

W dniu tym uprasza się domy udekorować flagami narodowymi, a okna illumować nalepkami.

Komitet lokalny obchodu „Miesiąca Pomorza“

(—) Fr. Licznarski, przewodniczący.

Ceny miejsc na wieczornicę: Rezerwowe 1,50 zł, I miejsce 1 zł, wstęp na salę 50 gr.

### Podniosła uroczystość pożegnania pow. Inspektora Szkolnego.

Nowe miasto. Dnia 6. bm. podążyło naucz. powiatu gremjalnie do Nowogomłasta, ażeby uczcić w wieczorku pożegnania na okazję przejścia inspekt. szkolnego, p. Piotrowskiego, w stan spoczynku. Wieczorek odbył się w Hotelu Polskim o godz. 20-tej. Nauczycielstwo, zebrane w sali na piętrze, czekało z pewną uroczystą powagą na p. Inspektora, którego zaprosiła delegacja.

Po wejściu p. Piotrowskiego na salę nauczycielstwo powstało, oddając mu przez to zasłużoną cześć. Następnie odśpiewał chór naucz. pieśń pożegnania. Po odśpiewaniu teje przemówił w doniosłych słowach kolega szkolny p. Inspektora, p. kier. Klemp, dziękując mu za tak długą, a owocną pracę na niwie szkoły polskiej. Szczególnie podkreślił działalność p. Inspektora w powiecie lubawskim, w którym to p. Piotrowski kładł podwalny pod szkołę polską. Kończąc swe przemówienie, żył owocu p. Inspektora korzystania w zdrowiu i szczęściu z zasłużonego odpoczynku.

Następnie dziękowali za długoletnią i owocną pracę p. p. Delegat Starostwa w imieniu p. Starosty, Grabowski, profesor, w imieniu „Grona Naucz.“ p. S. M. N. Państw. Sem. Naucz. w Lubawie i w imieniu Pow. Rady Szk., Murawski, kier. szkoły powoz. z Lubawy w imieniu naucz. obwoda lubawskiego, Koczorowski w imieniu byłych pow. sęd. naucz. Basak w imieniu młodych naucz. i p. Ulanowski. Wszyscy ci mówcy podkreślali zasługi i wzrost ojcowski traktowanie swych podwładnych i zarazem podkreślali, że chociaż został zerwany węzeł urzędowy, ale wiążąc nas będzie nie szczuunku i wdzięczności z p. Inspektorem i że prace, rozpoczęte przez p. Inspektora w tak trudnych warunkach... „my młodzi dalej, daj Boże owocale, kontynuować będziemy“ (p. Basak). Po tych przemówieniach odśpiewano pieśń p. t. „Toast wiatowy“.

Następnie przemówił p. Inspektor, dziękując za okazaną mu sympatię w chwili obecnej, a także za współpracę, bez której napewno takich wyników by nie osiągnął. Zachęcał też naucz. do dalszej owocnej pracy, życząc wszystkim szczęśliwej i pła przynoszącej pracy, ażeby wychować pokolenie nowe i dać podwalny pod wielką i silną Polskę. Następnie wzniósł na cześć Rzeczypltej i szkoły polskiej trzykrotnie „niech żyją!“ Odśpiewaniem pierwszej zwrotki „Jeszcze Polska nie...“ zakończono część główną wieczorku.

W czasie wieczorku przygrywał bardzo sympatyczny zespół orkiestry salonowej. Wspólną pogawędkę przepłataną jednogłosem pieślaniami.

Pięknie udekorowana sala i muzyka przyczyniły się też niemało do harmonijnego spędzenia wieczorku. Uczestnik.

### Ogłoszenie.

Celem ułatwienia wykupu świadectw przemysłowych, handlowych i kart rejestracyjnych na rok 1931 dla mieszkańców m. Lubawy i okolicy otwieram przy Magistracie w Lubawie Pomocniczą kasę w dnach 22 i 23 grudnia rb. Naczelnik Kasy Skarbowej E. Szczepański.

### Wielka impreza Pań Miłosierdzia.

— Lubawa. W święto Niep. Poc. N.M.P. urządziło tuż. Stow. Pań Miłosierdzia przedstawienie teatralne, oczekiwane z wielkomi zainteresowaniem. Stowarzyszenie to rok rocznie w czasie przedświątecznym urządza przedstawienie, z którego czysty dochód przeznacza na gwiazdkę dla biednych naszego miasta. Przedstawienia te cieszą się zawsze dużą frekwencją. Obywatelstwo miasta jak i okolice ze względu na szkodny cel tego przedstawienia, jako i ze względu na dobór sztuki. To ostatnie powinny włączyć pod uwagę i inne towarzystwa przy urządzaniu przedstawień amatorskich, a zawsze rogną liczyć na poparcie społeczeństwa. Przy wyborze sztuki okazał się bardzo trafny i szczęśliwy pomysł wystawienia w tym roku sztuki, osnutej na tie cerych bojowników o wolność w katogach Syberji.

Poszczególni aktorzy wywiązali się ze swych ról bardzo dobrze. Rolę genera-gubercatora grał z powodzeniem p. Tykarski, majora Grawira — p. Szczepański. Rolę Olgi odwozyla b. dobrze p. Szczepańska, jako Kastmierz wystąpił p. Buczkowski. Na szczególne wyróżnienie zasługuje gra p. Jaroszewskiego w roli kniazia Wasyla. Szczególnie wyróżniła się scena wyprowadzenia go na wolność. Grubowy głos złamane go starca wzruszył do głębi zbrana publiczność tak, że niejednemu wysłał łzy z oczu.

Podczas przerwy, niesłusznie trochę przedłużonej, przygrywała orkiestra seminarjalna. Także obficie zapotrzebowany bufet zachęcał w czasie przerwy do odwiedzania go. Dekoracja poszczególnych scen wypadła nam wyraz pomysłowo. — Rzadko kiedy obszerna sala hotelu p. Kowalskiego była tak szczerze zapełniona. Słowem, cała ta impreza cieszyła się ogromnym powodzeniem, a „Gwiazda Syberji“ odniosła nieleda sukces, choć wystawiona była w naszym mieście po raz wtóry. Na podstawie tego można wnioskować, iż biedni nasi będą mieli i w tym roku gwiazdkę, która do ich z mnych izb wniesie trochę ciepła i wesela, dlatego tem większe należy się uznać wszystkim, którzy się do tego przyczynili.

### Hello! Hello! Lubawa!

Lubawa. Wszyscy bez wyjątku spieszy w poniedziałek do kina, albowiem demonstrowano tam będzie głośnie arcydzieło p. t. „Upadły Anioł“ oraz I Krajowy Kongres Eucharystyczny w Poznaniu. Z tego miejsca pragniemy podzielić się z wami iż już wkrótce ukaze się w kinie „Wolga, Wolga“. Blizsze szczegóły zakomunikuje Dyr. podczas przedstawienia w poniedziałek. Podamy więc gremjalnie na „Upadłego Anioła“, by dać dowód, że publiczność lubawska umie ocenić filmy o prawdziwej wartości artystycznej, które zawsze popierać będzie.

### Podziękowanie.

Lubawa. Tow. Pań Miłosierdzia w Lubawie składa najserdeczniejsze „Bóg zapłać“ wszystkim, którzy raczyli przyznając się do urządzania przedstawienia dramatu „Gwiazda Syberji“

## Mydło Regera

wyrabia się z najlepszych surowców, przez co zbytecznym staje się perfumowanie mydła.

w dniu 8 bm. na cele ubogich miasta. Ponieważ obdarzona nas, jak zwykle i tym razem wspaniale szczerą życzliwością i pomocą w wystawieniu sztuki teatru i koncertu, nie jest nam możliwie z osobna podziękowanie składać, czynimy to więc na tej drodze szczerem i serdecznem „Bóg zapłać“. Rowież dziękujemy też Stan. Obywatelstwu za tak niezwykle liczne i życzliwe zwiedzenie tej imprezy i donosimy uprzejmie, że na ogólne życzenie Stan. Obywatelstwa powtórzymy w najbliższym czasie wystawienie tegoż dzieła teatralnego. Zarząd.

### Akademja Stow. Dzieci Marji.

— Lubawa. Z okazji stoletniej rocznicy Objaw. Cud. Medalika, urządziła Stow. Dzieci Marji 17-go bm. o godz. 7-ej wiecz. na sali p. Kowalskiego uroczystą akademję, na którą złożyła się: śpiewy, wykonane przez członkinie, deklamacje, słowo wstępne dyr. Stow., ks. prałata Kasyny i inne uroczalności. Na osobne wyszczególnienie zasługuje obraz sceniczny p. t. „Za głosem sumienia“, który zostanie odegrany. Ceny miejsc: I. — 1 zł, II. — 50 gr, wstęp na salę 80 gr od osoby. Dla dzieci odbędzie się próba generalna we wtorek o godz. 8 wiecz. po załżonej cenie 20 gr. Bilety można nabywać już wcześniej w filji „Drwęca“.

Ze względu na charytatywny cel, na jaki obraca Stow. czysty dochód, poleca się ten wieczorek Stan. Obywatelstwu, by jak najliczniej raczyło go zaszczyścić swą obecnością. Zarząd Stow. dokłada starań, aby wieczorek wypadł jak najokazalej. Węć poprzemy tę imprezę!

### Z Pomorza!

### Nowe włamanie do plebanji.

Boleszyn. W ubiegłym tygodniu zakradli się jacyś nieznani sprawcy do plebanji miejsc. ks. prob. Sychowskiego. Ks. Prob. zbudzony podejrzaneml szmerami, wstał i obchodząc mieszkanie spłoszył złodziei, którym więc wyprawa ta się nie powiodła. Jest to już drugie włamanie do tej plebanji. Pierwszy raz skradziono pewną ilość bielizny i ubrań, wartości przeszło tysiąc złotych.

### Straszny pożar.

Niewierz. Dnia 4 bm. o godz. 4 po poł. wybuch z nieznanym dotąd przyczyną pożar w maj. Niewierz, pow. Brodnica. Najpierw zapalił się stóg stomy przy stodole z młoczonego żyta. Spaliły się dwie stodoły wraz z około 350 ctr. żyta w stomle i 150 ctr. paszenczy, kontynuując i mieszanką, prócz tego spłonęły wszystkie prawie narzędzia i maszyny rolnicze oraz przybory do wozów, ponieważ remiza mieściła się między stodołami palącemi się, więc trudno było coś wydobyć. Ogień rozszerzał się szybko, ponieważ stodoły były z desek. Z drugiej strony przylegał śpiechlerz, stajnia i obora. To zostało uratowane dzięki akcji ratunkowej podjętej pod kierownictwem urzędnika tegoż maj. p. Krajewskiego, pózniej przybyli strażnicy ogłowe z sąsiednich miejscowości.

Szkody obliczono na 100,000 zł, a ubezpieczenie oprócz zbroa wynosił 26,000 tysięcy. Zaszczepić należy, iż właściciel majątku p. Apanowicz był nieobecny.

### „Miesiąc Pomorza“.

Grudziądz. Odbyła się z racji „Miesiąca Pomorza“ w Grudziądzu uroczysta msza św. z okolicznością kazania, poczem pochód organizacji, towarzystw i cechów ruszył przez miasto przy dźwiękach orkiestry 64 p. p. do teatru, gdzie odbyła się uroczysta akademja. Słowo wstępne wygłosił p. Gońca, poczem chór Tow. „Monuszek“ wykonał kilka pieśni. Następnie przemówienia wygłosił p. Nowicki. Akademja zakończyła się częścią koncertową oraz odśpiewaniem „Roty“.

### Przyjazd ks. biskupa Galla.

Chełmno. Ks. Bisk. polowy Gall przybył do Chełmna w bieżącym miesiącu, gdzie w dnach 13, 14 i 15 bm. dokona uroczystej konsekracji nowego ołtarza w kościele garlizonowym oraz udzieli Sakramentu błogosławienia osobom wojskowym.

### Uroczyla się denaturatem.

Starogard. Zamieszkała w Kręgu pod Starogardem właścianka Bilińska, uradowana korzystnym interesem na targu w Starogardzie, wypła duszklem pół litra denaturatu, ulegając zatruciu. Bilińską przewieziono do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią.

### Zgon śp. ks. prof. Pruskiego.

Pełpin. Dnia 9. grudnia 1930 r. umarł w Pau ka. Jan Pruski, profesor w Collegium Marianum w Pełpinie, członek Sodalicji św. Ignacego.

Donosząc o tem, proszę rząd ks. ks. sodalisów o jak najrychlejsze odprawienie mszy św. za duszę nieboszczyka.

### Święcenia subdiakonów.

Pełpin. Z rak J. E. Najprzew. ks. Biskupa Stanisława Wojciecha otrzymali w niedzielę, 7 grudnia, święcenia subdiakonata następujący ks. klerycy:

Broniszewski, Bantkowski, Czaplinski, Deskowski, Drienisz, Głock, Kabutka, Kalinowski, Kliakosz, Klonowski, Krzywdański, Labon, Landmesser, Lesmańczyk, Lles, Mjowski, Makowski, Szawelski, Thiel, Trepa, Troczyński i Żurek.

### Z dalszych stron Polski

#### Wybuch wścieklizny — przy ślubie.

Olomuniec. Przed kilku tygodniami, wracając od swej narzeczonej do domu, 23 letni Leopold Grund, został napadnięty i pogryziony przez wążęjącego się na drodze psa, rana jednak szybko się zagoiła. Gdy nadziedził dzień ślubu, a owożęcy udali się do kościoła, i właśnie, gdy kłęczal z narzeczoną przed ołtarzem, nagle wybuchła u niego wścieklizna.

Z pianą na ustach rzucił się na narzeczoną i począł ją kąsać. W kościele powstał popłoch. Świadkowie pochycyili i ubezwładnili szalejącego młodzieńca, którego następnie odstawiono do zakładu dla obłąkanych, gdzie G. zmarł wśród strasznych boleści.

#### Nowy zbrodnictwy zamach na samochody.

Galezno. Na drodze Łukaszewako-Kościerzyna w pow. gnieźnieńskim nieznani sprawcy dokonali zbrodnictwego zamachu na przejeżdżające samochody, rosnającą w poprzek szosy drut telegraficzny, który zdobyli przez złamanie słupa telegraficznego. Przeszkodę wczas zauważono, tak, że nie podągnęła za sobą ofiar. Nie jest wykluczone, że zamach ten jest dziełem tej samej szajki, która mniejwięcej przed trzema tygodniami niepokolta ludności powiatów gnieźnieńskiego, trzemeszkiego i mogileńskiego, urządzając tam zamachy na samochody.

**KINO REFORM  
NOWEMIASTO  
Hotel Polski**

Początek o godzinie 8-ej.

W niedzielę, 14 bm. o godz. 8-mej.

Monumentalna epopea wielkich miłości i wielkich nienawiści.

**Wołga, Wołga**

Dusza ludzka w jej najjaśniejszych i najbardziej namętnych przejawach.

W rolach gł.: Lilliana Hall — Davis i Adalbert von Schlettow.

Ceny wstępu mało podwyższone.

**Dwie fotografie Liebermana przed i po Brześciu.**

„Robotnik” zamieszcza dwie fotografie posła Liebermana: jedną z przed Brześcia, drugą po Brześciu. Na drodze poseł Lieberman robi wrażenie schorzonego, zgrzybiałego starca.

**W ścisłej tajemnicy bawił sędzia Demant na Śląsku.**

Sosnowiec. Przed dwoma dniami bawił w Sosnowcu sędzia do spraw szczególnego znaczenia, p. Demant. Przez dwa dni sędzia Demant bawił również w Katowicach, gdzie konferował z prokuratorem Tokarskim.

Pobyt sędziego Demanta w Sosnowcu i Katowicach okryty był ścisłą tajemnicą.

**Poznań ku czci Paderewskiego.**

Poznań, 8. 12. Staraniem magistratu i rady miejskiej m. Poznania odbyła się dziś w południe w sali Teatru Wielkiego uroczysta akademja ku czci Ignacego Paderewskiego z okazji 70-tych rocznicy jego urodzin. Na akademję prócz licznej publiczności przybyli przedstawiciele władz, sfer artystycznych i t. d. Akademję zagalł prezydent miasta p. Ratajski dłuższem przemówieniem, w którym przypomniał zasługi Paderewskiego w grudniu 1918 r., który stał się hasłem do powstania wielkopolskiego.

**Ataki na Polskę w Reichstagu.**

Berlin. Spodziewana przez cały dzień sensacja w parlamencie Rzeszy wybuchła pod sam koniec posiedzenia. Kiedy przewodniczący parlamentu p. Loeb poddał pod głosowanie porządek dzienny następnego posiedzenia, które wyznaczone zostało na jutro na godz. 3 ciał po poł. zabrał głos przedstawiciel narodu hitlerowców poseł Frick, który zażądał wniesienia na porządek dzienny dyskusji nad polityką zagraniczną, a przedewszystkiem nad wypadkami na G. Śląsku.

Posel Frick w niesłychany sposób zaatakował Polskę, co wywołało brawa na ławach skrajnej prawicy i spowodowało dyskusję, trwającą prawie półtorej godziny, w której wszyscy mówcy, jak jeden mąż, atakowali Polskę.

Po zakończeniu debaty został jednak odrzucony w głosowaniu przez powstanie na wstępie zgłoszony wniosek.

Za wnioskiem oświadczyli się hitlerowcy, niemiecko-narodowi i komuniści.

**„Miesiąc Pomorza“.**

T. C. L. urządza w niedzielę dnia 14 grudnia o godzinie 5-tej po południu w Auli Gimnazjum Państwowego w Nowemiście uroczysty obchód propagandowy znaczenia Pomorza, na który złożył się:

1. Śpiew chóru gimnazjalnego, 2. Obrazek sceniczny p. t. „Grenzschutz”, 3. Muzyka i 4. Odczyt z obrazami p. prof. Pieliska. Dochód celbowy na cele propagandy znaczenia Pomorza. Miejsca rezerwowe po 1 zł, następne po 50 groszy. Wstęp dla młodzieży 30 groszy.

Bardzo gorąco polecamy Szan. Publiczności tę imprezę, tak potrzebną i ważną ze względu na „Miesiąc Pomorza“.

**Laval rzekł się misji.**

Paryż, 10. 12. Senator Laval po złożeniu wizyty Briandowi i przyjęciu Herriota, udał się z wizytą do prezydenta republiki Doumergue, gdzie konferował około 40 minut. Z powodu projektowanego udziału Tardieu w gabinecie Laval'a grupa radykałów socjalnych Izby Deputowanych odmówiła przyjęcia czterech tek, które Laval oficjalnie zaproponował tej grupie. Wobec odmowy grupy radykalno-socjalnej Laval wznowił rokowania z innymi stronnictwami politycznymi.

Udział grupy Marina w gabinecie Laval zdaje się być zapewniony. W gabinecie tym wzięłyby prawdopodobnie udział pewna grupa członków gabinetu Tardieu'a. Rozwiązania gabinetowego można oczekiwać już jutro późnym wieczorem.

Paryż, 10. 12. W czasie dzisiejszej wieczornej konferencji u prezydenta Doumergue sen. Laval rzekł się misji tworzenia gabinetu.

**Projekt budżetu rumuńskiego przewiduje znaczną redukcję wydatków.**

Bukareszt, 8. 12. Rząd złożył w izbie projekt budżetu na rok 1931, przewidujący znaczną redukcję wydatków prezesa rady ministrów Mironescu. Przy tej okazji odczytano list króla, zawiadamiający, iż król z ubolewaniem widzi się zmuszony do podpisania projektu budżetu, zaprowadzającego poważną redukcję wydatków i domagającego się ofiar od funkcjonarjuszów publicznych. Król apeluje do wszystkich, ażeby zrozumieeli powody, na jakich opiera się to postępowanie i wyraża nadzieję, iż nastąpi szybko odrodzenie gospodarcze kraju. List kończy się prośbą o zredukowanie o 25 proc. listy cywilnej króla i członków rodziny królewskiej.

**Ruch towarzyszy.**

Nowemiasto. Zebranie M. O. W. P. odbędzie się w piątek wieczorem o godz. 20-tej dnia 12 grudnia w małej salce Hotelu Polskiego. Kierownik.

Nowemiasto. W niedzielę, dnia 14. 12. rb. o godz. 12 odbędzie się zebranie Legji Inw. Wojsk. Polskich w lokalu „Pomorzanka”. Zwraca się uwagę w wszystkich tych, którzy są poszkodowani z wojny światowej, a dotychczas nie są zarejestrowani, ażeby swoje pretensje zgłosili na wyznaczonym zebraniu, gdyż termin rejestracji upływa z końcem tegoż miesiąca.

Wobec tego Zarząd wzywa wszystkich mających pretensje do inwalidztwa, ażeby w tym dniu stawili się na zebraniu celem zarejestrowania się.

(—) Lemański, sekretarz, (—) Jabłoński, prezes.

Nowemiasto. Miesięczne Zebranie Tow. Sam. Rzemieślników odbędzie się w niedzielę dnia 14 grudnia o godz. 4-tej po poł. w lokalu pana St. Sirehla w następującym porządku obrad:

1. Zgajenie, 2. Odczytanie protokołu, 3. Podanie do wiadomości nadesłanych członków, 4. Referat do podatku obrotowego, 5. Płacenie składek, 6. Przyjęcie nowych członków. Wolne wnioski i zamknięcie.

Uprasa się o liczne przybycie wszystkich Samodzielnich Rzemieślników. Zarząd.

**Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.**

z dnia 10. 12. 1930 r.

JałóWKi i krowy:

pełnomięsiste, wyczone krowy, najwyższej wartości reżnej do lat 7 . . . . .	120—130
starsze wyczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałóWKi . . . . .	104—116
mierne odżywione krowy i jałóWKi . . . . .	080—090
Cielęta kl. I . . . . .	136—150
kl. II . . . . .	122—132
kl. III . . . . .	110—120
Świnie kl. I . . . . .	140—148
kl. II . . . . .	134—138
kl. III . . . . .	124—310
Owce kl. I . . . . .	132—140
kl. II . . . . .	120—130

**Giełda zbożowa w Poznaniu.**

Notowania oficjalne z dnia 10. 12. Piasno w złotych za 100 kg.

Zyło	18.00—18.50
Pozostała kawa sucha	23.25—24.75
Jęczmień	20.00—21.50
Owies	18.75—20.00
Mąka żytnia	31.50—
Mąka pszenna 65 proc.	44.00—47.00

Za redakcją odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemiście. Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w zakładzie, strajku itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

**PRZYMUSOWA LICYTACJA.**

We wtorek, dnia 16 bm. o godz. 10 przed poł. sprzedawę będę w Targowisku za gotówkę najwięcej dejącemu:

**1 maciorę z 9 prosiętami i 1 krowę.**

Zbiórka licytantów na podwórzu p. Czarneckiego.

Szuchalski, kom. sądowy w Lubawie.

**PRZYMUSOWA LICYTACJA.**

We wtorek, dnia 16-go bm. o godz. 12 w południe sprzedawę będę w Linówcu za gotówkę najwięcej dejącemu:

**1 stóg żyta.**

Zbiórka licytantów na podwórzu Mójatku.

Szuchalski, kom. sądowy w Lubawie.

**PRZYMUSOWA LICYTACJA.**

We wtorek, dnia 16 bm. o godz. 11 przed połud. sprzedawę będę w Nowemiście na Rynku za gotówkę najwięcej dejącemu:

**1 samochód ciężarowy.**

Miechczyński, egz. Wydz. Pow. Nowemiasto.

**„KINO APOLLO“ — LUBAWA  
Hotel pod Oriem.**

W poniedziałek, 15-go bm. o godzinie 8-mej Wspaniałe głośne arcydzieło!

**„Upadły Anioł“**

Dzieje miłości naiwnego chłopca i zepsutej gwiazdy teatralnej, której serce przenosiło przez pierwszy. W rolach gł.: Nancy Carroll i Gary Cooper. Prywające tło — Wspaniałe efekty.

Nadpr. I. Krajowy Kongres Eucharystyczny w Poznaniu. Wkrótce „Wołga, Wołga“!

**50 zł nagrody**

zapłacimy temu, kto nam wskaże kłusownika, tak, byśmy go mogli pociągnąć do sądowej odpowiedzialności, polującego bezprawnie na terenie Nowogomiasta, gminy Gwizdziny oraz na części terenu gminy Mroczo, leżącej po lewej stronie szosy, jadąc w kierunku do Lidzbarka.

**Teodor Wachowski, Nowydwór,**  
Prezes Pow. Związku Łow. Oddział Nowemiasto.

**Walne Zebranie „Zgody“  
w Lidzbarku, Spółdzielni Spożywców**

z odpowiedzialnością ograniczoną odbędzie się w niedzielę, dnia 21 grudnia rb. w lokalu „Hotel Trzy Korony“ o godz. 12,30 w poł. O ile nie przybędzie odpowiednia ilość członków na wyżej oznaczony czas, odbędzie się pół godziny później drugie zebranie, które będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

Porządek obrad:

1. Zgajenie i wybór przewodniczącego.
2. Uchwała do referatu Rady Nadzorczej z dokonanej rewizji związkowej.
3. Sprawozdanie za rok obrachunkowy 1929/1930 a) Zarządu, b) Rady Nadzorczej.
4. Przyjęcie bilansu oraz rachunku strat i zysków i udzielenie pokwitowania zarządowi i Radzie Nadzorczej.
5. Podział zysku, pozostającego do dyspozycji Waln. Zebr.
6. Uzupełnienie Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących.
7. Uchwalenie najwyższej sumy zobowiązań.
8. Wystąpienie z Unji i przystąpienie do Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczplitej Polskiej w Warszawie.
9. Przyjęcie nowego statutu, opracowanego przez Z. S. S. Rzp. w Warszawie w miejsce starego.
10. Wnioski bez uchwał.
11. Zamknięcie.

Sprawozdanie oraz bilans i rachunek strat i zysków wyłożone są w lokalu spółdzielni do przejrzania. Lidzbark, dnia 9 grudnia 1930 r.

**„Zgoda“ w Lidzbarku Spółdz. Spożywców**  
z odpowiedzialnością ograniczoną.  
**Rada Nadzorcza.**

(—) Bronisław Górczy, prezes.

**Skład**

od zaraz do

**wydzierżawienia.**

**Kazimierz Duchna,  
LUBAWA.**

**Koniczynny**

białe, czarne, szwedzkie oraz tymotkę kupuje po cenach najwyższych

**F. Modrzejewski,  
Nowemiasto, telefon 95.**

**Słoneczny pokój**

w Lubawie, umebłowany z urządzeniem kuchni lub utrzymaniem, poszukuję dla starszej pani od 1. 1. 31. Oferty z podaniem ceny i warunków do: **K. Chylewski, Grudziądz,** ul. 3-go Maja 25.

**Mieszkanie**

frontowe 2 pokoje i kuchnia oraz pokój meblowany do wydzierżawienia.  
**Hermann Wiczkorek,  
Lidzbark.**

**Zgubiłem**

kalążeczkę wojskową, którą unieważniam.  
**Franciszek Laskowski,  
Nosek, pocz. Kolonja Bryńsk.**

**Na nadchodzące święta**

**POLECAM**

radjoodbiorniki, głośniki, lampy radjowe, świeże baterie anodowe oraz wszelkie inne przybory radjowe, gramofony, patefony oraz w wielkim wyborze płyty do tychże; lampy naftowe i elektryczne, żyrandole, żarówki i części elektrotechniczne.

Przeprowadzam naprawę radjoodbiorników, skumulatorów oraz instalację światła elektrycznego.

**Ładowanie akumulatorów.**

**JAN DĄBKOWSKI,**

konces. instal. elektrotechniczny

Rynek 13. LUBAWA Rynek 13.

**Niniejszem unieważniam**

wystawioną mi dnia 17. 3. 30 przez moich rodziców Augustyna i Mariannę Reichelów z Chrościa, generałną plenipotentkę, która została mi przez obrońcę prywatnego p. Krukowskiego zagubiona, którą rzekomo miał dołączyć do aktów w Sądzie Pow. w Lubawie.  
**Franciszka Reichelówna.**

**Kanarki**

harcerskie piny śpiewaki, śpiewające w daleki i przy świetle oddaje  
**Isbrandt, Nowemiasto,** dworzec południowy

Sprzedam lub wydzierżawię oberżę  
**Łukaszewski, Osetno.**

**Zaginęły**

2 psy wilczyca starsi i młoda. Znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Za bezprawne przywłaszczenie będzie sądowo ścigał.  
**Müller,  
Lidzbark, Kościelna 3.**

**Uwaga, Rolnicy!**

Polecam mskuchy: Intens centnar 24 zł, rzepakowy 9 zł  
**Jan Kerczewski, olejarnia Nowemiasto, Jagiellońska 2.**

**Czeladnik**

piekarski może się zgłosić od zaraz, posada stała.  
**Lud. Rutkowski, m. piekar. Nowemiasto n. Drw.**

Potrzebny od 16 bm.  
**kowal samotny.  
Gałka, Omule.**